

Przejęcie firmy Sun przez Oracle'a to **niezwykle ważne wydarzenie w przemyśle IT**. Nic dziwnego więc, że specjaliści zastanawiają się, jaki będzie miało ono wpływ na ten sektor gospodarki.

Toni Sacconaghi, analityk firmy Sanford C. Bernstein & Co. uważa, że Oracle, by spełnić obietnicę zwiększenia dochodów o 1,5 miliarda dolarów będzie musiało zwolnić od 5500 do 10 000 pracowników. Sacconaghi przypomina, że podczas poprzednich przejęć, a Oracle jest w ostatnich czasach bardzo aktywne na tym polu, również tysiące ludzi traciły pracę. Po zakupie PeopleSoft w 2005 roku pracodawców musiało zmienić 5000 osób, w 2006 zakup Seibela skutkowało zwolnieniem 2000 zatrudnionych.

Larry Ellison, prezes Oracle'a, zasugerował też, że po przejęciu Suna jego firma może przekształcić się w sprzedawcę gotowych systemów. To z kolei może spowodować, że tacy giganci jak HP i Dell zacieśnią związki z Microsoftem, który nie jest ich konkurentem. Sacconaghi pisze: "Historycznie rzecz ujmując, Oracle jest ważnym partnerem HP, gdyż HP nie ma silnego wydziału zajmującego się oprogramowaniem. Jednak w przyszłości HP zacznie jak najszybciej szukać alternatywy dla Oracle'a, gdyż firma ta stanie się konkurentem na rynku sprzętu".

Ze zdaniem Sacconaghiego zgadza się Miki Matsumura, były menedżer Suna. Zauważa on, że na rynku sprzętu dla biznesu mamy do czynienia z morderczą konkurencją, więc HP nie będzie chciało wzmocnić Oracle'a partnerstwem z tą firmą. "Jeśli Oracle zatrzyma sobie wydział sprzętowe Suna, nie będzie już firmą software'ową, a przedsiębiorstwem oferującym kompletne rozwiązania, co wywrze presję na takie firmy jak Dell" - mówi Stuart Williams, analityk z Technology Business Research. Pozycja Oracle'a może stać się na tyle silna, że nowego konkurenta będzie musiał brać pod uwagę nawet IBM.

Niektórzy analitycy sugerują, że Oracle będzie chciało się pozbyć hardware'owych wydziałów Suna i sprzeda je np. Fujitsu. Trzeba jednak pamiętać o wspomnianej na początku sugestii Ellisona i możliwej chęci zaoferowania przez Oracle'a kompletnej platformy sprzętowej i programowej.

Pozostaje też pytanie o opensource'ową bazę danych MySQL. Oracle ma własny system bazodanowy, który jest jednym z koni pociągowych firmy, i nie wiadomo, czy firma będzie

chciała rozwijać MySQL. Jeśli projekt upadnie, będzie to szansa dla Microsoftu, który może wejść z MS SQL.

Bezpieczne za to wydają się Java i system operacyjny Solaris. Larry Ellison mówił, że to w dużej mierze z ich powodu jego firma kupiła Suna. Jednak pochwały, jakie Ellison wygłosił pod adresem Solarisa, każą się zastanowić nad przyszłością rozwijanego przez Oracle'a systemu Unbreakable Linux. Obecnie jest on najważniejszym OS-em dla Oracle'a, ale warto zauważyć, że Sun i Oracle od dawna były partnerami. Teraz druga z tych firm będzie dysponowała kompletnym rozwiązaniem sprzętowo-programowym działającym pod kontrolą Solarisa. Będzie w stanie zoferować serwery, system operacyjny, system bazodanowy, oprogramowanie ERP (planowanie zasobów przedsiębiorstwa) i CRM (zarządzanie relacjami z klientami).

Niewątpliwie w ciągu najbliższych miesięcy na rynku pojawi się potęga, z którą będą musieli liczyć się wszyscy. Czas pokaże, jak wpłynie to na rozwój branży IT.

autor: **Mariusz Błoński**,

źródło: [Computerworld](#)